

Yna Pastorska do matki jej Diany Dianyńskiej  
pamięci siostry Teresy Sapieżanki rok 1859 2

Moja Mamma doja — pomyś-  
tal mi Pajo list Mary — Mówi-  
Czyto się — Biedny Aniołek wzięty  
cierpieniem boleś; myś — uwolnio-  
ny został; wrócił do Aniołów —  
Wierze, że takiej świętej pamięci  
Matka ma moja latowa — Mysł-  
ny w latowie; o latowie w boryszce  
proszli w Kaplicy de Sacre Coeur —  
Ale serce mimo woli odmaur  
się latowie — jakoś by w głębi  
wesoła do obraru chwota i stę  
sua w którym się Teresia  
przedstawia — Drogo okupita  
uwolnienie swoje, ale serce w  
szo zapomniała — i Kępska  
słuch ogromnem Skopie  
Rarem bytyjony Marynia Pulaj  
kiedy list pomyś — podniehtyjony

Try i wdziejności Boga i tak  
leko zakochany tyje boleści —  
Czy by być mogło żeby cię zastał przy  
chata — Imięnas powietrze wypos-  
zynek słowem takim wprost cu-  
ciem i miłością moją by jej wly-  
pomyślo. — Co za strasznie  
i Bóg namie dał za powi-  
chy w takiej chwili bydlę gony  
cioci — W nas wprost dobrze  
u nasu bżra — coia pisata takie  
Dobre i Pomyślo — M. Moja wrota.  
Pozna wrost los lat. adrow jak węd,  
na bydlę — Siskham Mowia  
tyje najwrodzniejszej — biednej ci.  
Ci goit sumiem bżra naj  
wrociniej —